

Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza
na 41. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 października 2009 r.

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Jako senator ziemi radomskiej proszę o wyjaśnienie kwestii ceny skupu jabłek przemysłowych, gdyż sadownicy z powiatów grójeckiego, białobrzeskiego, lipskiego i kozienickiego zwracali się z prośbą o interwencję w sprawie wyjątkowo niskich cen skupu jabłek oferowanych przez zakłady przetwórcze i punkty skupu owoców.

Jeszcze kilka tygodni temu kilogram jabłek przemysłowych kosztował powyżej 20 gr, ale patrząc obecnie na ceny w skupie, można się spodziewać, że spadną one poniżej 18 gr. Aktualnie w głównej mierze skupowane są jabłka przemysłowe przeznaczane do produkcji koncentratu. Rolnicy dostarczają do przetwórcy i punktów skupu swój zbiór w szczycie produkcji jesiennej. Dostawy jabłek są znaczne, a ich cena systematycznie spada. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w miarę opłacalna cena za jabłka przemysłowe to około 30 gr za kilogram. Jest ona uznawana za minimum gwarantujące zwrot kosztów produkcji. Niestety większość zakładów przetwórczych jest w rękach zagranicznych koncernów, którym nie zależy na dobrej kondycji polskiego sadownictwa. Branżowy portal internetowy www.sadownictwo.com.pl przedstawia wprost opinię, że „przetwórcy chcą po prostu otrzymać owoce za bezcen”.

Przedstawiciele firm przetwarzających jabłka na koncentrat twierdzą, że spadek cen skupu powoduje sytuacja na światowym rynku. Krajowa Unia Producentów Soków wyjaśnia, że odbiorcy koncentratu jabłkowego chcą kupować ten produkt tanio. Niepokojące jest to, że według zakładów przetwórczych sytuacja na światowych rynkach wcale się nie poprawi, bo zapotrzebowanie na koncentrat jabłkowy nie rośnie. Może to doprowadzić część gospodarstw sadowniczych na skraj bankructwa, ponieważ mają one do spłacenia spore kredyty inwestycyjne, a dla wielu produkcja sadownicza jest jedynym sposobem zarabkowania.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy rząd podjął działania mające na celu blokadę importu koncentratu jabłkowego do Polski w roku 2009?
2. W jaki sposób rząd zamierza wspomagać krajowych producentów jabłek?
3. Co rząd zamierza uczynić, aby uniknąć dramatycznej sytuacji w przedmiotowej sprawie w bieżącym roku?
4. Czy koncentrat sprowadzany spoza Unii Europejskiej (zwłaszcza z Chin) spełnia wszystkie wymogi jakościowe?
5. Czy wiadomo, który z zakładów produkujących soki jabłkowe w kraju używa do swojej produkcji tylko krajowego surowca?
6. Czy rząd przewiduje jakieś kampanie promocyjne zmierzające do zwiększenia spożycia soków jabłkowych, ale produkowanych z rodzimego surowca, a nie z pochodzącego z importu?

Wojciech Skurkiewicz